

# Piwnica pod Baranami, Cyniczna pani

Znam cię dobrze - moja ty cyniczna pani  
Twoich wad litanie też na pamięć znam  
Wiem że lubisz kokietować różnych drani  
I że czujesz się nieswojo pośród dam  
Kiedy mówisz to czasami bolą uszy  
To słownictwo ten zachrypły złością krzyk  
Ale bywa że do łez potrafisz wzruszyć  
Po czym śmiejesz się jak gdyby nigdy nic  
Gdy pojawia się gdziekolwiek choć na chwilę  
Czy to biuro czy kabaret czy też kraj  
Każdy facet ma co najmniej głupią minę  
I wzdychając myśli - z tobą byłby raj!  
Na kobiety działasz też piorunująco  
Taki urok twój i niebezpieczny szarm  
Więc niejedna kombinuje jak w gorączce  
Żeby z tobą się pokazać tu i tam  
Kochasz gale defilady i ordery  
Przestrzeń lotnisk i limuzyn zimny blask  
A poza tym - jeśli mam być całkiem szczery  
Wręcz uwielbiasz mącić w głowach wielkich mas  
W dużym skrócie - to o tobie chyba wszystko  
Dodam tylko że ulica z ciebie kpi  
Bo przyciągasz tak paskudne towarzystwo  
Że aż włosy dęba stają - ma chérie  
Kiedy widzę jak się słaniasz pod latarnią  
Jak za tobą spluwa zniesmaczony cieć  
Wtedy myślę z przerażeniem i pogardą  
Ciebie władzo - dzisiaj każdy może mieć  
Ciebie władzo - dzisiaj każdy może mieć